

Przewodniczący PKC, Zdzisław Krasiński „Spadek stopy życiowej jest nieuchronny... Najniżej zarabiających nie dotknie w ogóle”

WARSZAWA (PAP) — Od pewnego czasu pojawiły się w kraju różnego rodzaju opracowania na temat podwyżki cen. Bez niezbędnego komentarza, zwłaszcza co do wysokości wyrównania, będą one wiele niepokoju. W znacznej części jest to niepokój uzasadniony, bo istotnie obserwujemy spadek stopy życiowej i proces ten będzie — niestety — nadal postępował. Jest to nieuchronny skutek błędów w polityce gospodarczej popełnionych w latach ubiegłych. Aby wyjść z kryzysu niezbędna jest reforma gospodarcza — jej integralną częścią musi być reforma cen, tzn. ich zdecydowana podwyżka i zmiana proporcji.

O sprawach tych z ministrem, przewodniczącym Państwowej Komisji Cen, prof. Zdzisławem Krasińskim rozmawia dziennikarz PAP.

— Panie ministrze, jest pan rzecznikiem szybkiej podwyżki cen, czym pan to uzasadnia?

— Do niedawna byłem zwolennikiem szybkiej i radykalnej, jednorazowej podwyżki cen artykułów żywnościowych. Obecnie, po wielu spotkaniach z różnymi grupami społecznymi, po lekturze wielu listów i po wykorzystaniu wielu sondażów opinii publicznej doszedłem do wniosku, że podwyżki cen trzeba będzie przeprowadzać szybko, ale w kilku etapach, zapewniając oczywiście odpowiednią rekompensatę...

— Ale czy podwyżka cen żywności jest w ogóle potrzebna i uzasadniona?

— Ceny prawie wszystkich artykułów żywnościowych są niższe od kosztów ich produkcji. Np. w skupie państwo płaci rolnikowi od 950 do 1050 zł za 100 kg zboża, natomiast 1 kg chleba kosztuje ok. 7 zł. Mleko w detalu jest 4-krotnie tańsze od cen płaconych rolnikowi. Przykłady te można mnożyć.

— Ale istnieje tu problem społeczny. Mało kto w Polsce się przejada...

— Istotnie, to przykre, ale jest to właśnie jeden ze skutków fałszywej polityki cen w przeszłości. Ceny nie mogą się odrywać od kosztów wytworzenia.

— Panie ministrze, ale poprawa proporcji cenowych i oparcie ich o koszty wytworzenia...

— Ciąg dalszy na str. 2

Porwanie samolotu PLL „Lot” do Berlina Zach.

GDAŃSK (PAP) — Samolot rejsowy typu AN-24 kursujący na linii z Katowic do Gdańska został 21 bm. w godzinach popołudniowych porwany i wylądował o godz. 17.04 na lotnisku Tempelhoff w Berlinie Zachodnim w bazie lotniczej wojskowego USA. 22 bm. krótko po północy samolot ze wszystkimi pasażerami (30-osób) wylądował na lotnisku w Gdańsku-Rebiechowie, o godz. 11.00 — odleciał do Warszawy. 21-letni porwacz Bernard Pletka został zatrzymany w Berlinie Zachodnim.

Po przylocie do Gdańska wszyscy pasażerowie i załoga przewiezieni zostali do hotelu w Gdańsku. Wśród pasażerów — obok obywateli polskich — znajdowali się dwóch Finów i Irańczyk. Zmęczeni lecz cali i zdrowi pasażerowie wyrazili przedstawicielom LOT podziękowanie za troskliwą opiekę w czasie tego dramatycznego lotu. Wszyscy za wyjątkiem jednej osoby, aż do momentu wylądowania w Berlinie Zachodnim, nie zdawali sobie sprawy z tego, że samolot został porwany.

Oto krótki opis wydarzeń w relacji dowódcy samolotu

— Ciąg dalszy na str. 2

Uchwała IX Nadzwyczajnego Zjazdu PZPR w sprawie opracowania perspektywnego programu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

IX Nadzwyczajny Zjazd PZPR uznaje za konieczne opracowanie perspektywnego „Programu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej”. Opracowanie perspektywnego programu jest niezbędnym warunkiem sprostania przez partię tym zadaniom, które niesie ze sobą nowy okres rozwoju społecznego.

Program ten, przyjmując za podstawę klasową i ideową tożsamość partii, sformułować powinien cele budownictwa socjalistycznego w Polsce, określić długofalowe kierunki rozwoju społeczno-gospodarczego i systemu demokracji socjalistycznej, ustalić zadania partii i sposób sprawowania przez nią przewodniej roli w społeczeństwie.

IX Nadzwyczajny Zjazd zobowiązuje nowo wybrany Komitet Centralny do powołania w ciągu trzech miesięcy komisji do spraw opracowania perspektywnego „Programu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej”. Komisja ta powinna zgromadzić doświadczonych działaczy politycznych i gospodarczych, wybitnych uczonych, twórców kultury, robotników i rolników, przedstawicieli wszystkich środowisk społeczno-zawodowych i regionów kraju.

W pracach nad projektem programu komisja powinna wykorzystywać dorobek partyjnej i ogólnospołecznej dyskusji przed IX Nadzwyczajnym Zjazdem, dyskusji zjazdowej oraz podjętych na nim uchwał. Powinna również zasięgać opinii ekspertów i szerokich kręgów społecznych, organizować dyskusje i społeczne konsultacje opracowanych tematów.

Zjazd postanawia, że dorobek prac komisji — projekt perspektywnego „Programu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej” — przedstawiony zostanie pod ogólnopartyjną i ogólnospołeczną dyskusją, a następnie będzie przedmiotem obrad krajowej konferencji delegatów.

Uchwała IX Nadzwyczajnego Zjazdu PZPR w stulecie polskiego ruchu robotniczego

Sto lat dobiega od chwili, gdy grupa działaczy socjalistycznych i robotniczych, której przewodniczył Ludwik Warzyński, stworzyła pierwszą na ziemiach polskich rewolucyjną, marksistowską partię robotniczą — socjalno-rewolucyjną międzynarodową partię „Proletariat”.

Jej powstanie było wyrazem społecznego i politycznego dojrzenia polskiej klasy robotniczej, przekształcającej się w siłę, która w coraz większym stopniu miała decydować o losach narodu polskiego.

Ukształtowanie partii „Proletariat” było w dziejach narodu zjawiskiem o doniosłym znaczeniu, zapoczątkowało bowiem zorganizowanie ruchu politycznego polskiej klasy robotniczej, czerpiący inspirację z naukowego marksistowskiego socjalizmu, zapałałymi dążeniem do wyzolenia społecznego, do stworzenia ustroju sprawiedliwości społecznej.

W ciągu stu lat polski ruch robotniczy przeżył długą i skomplikowaną drogę, gromadząc wielkie bogactwo doświadczeń, wnosząc do dziejów narodowych idee i wartości, które weszły na trwałe do skarbnicy patriotycznych, postępowych, rewolucyjnych i internacjonalistycznych tradycji.

Z założeń form żywiłowego, a następnie zorganizowanego protestu klasowego przeciwko krzywdzie społecznej i narodowej, socjalistyczny ruch robotniczy przekształcił się w siłę, która w sposób czynny i decydujący o rozwoju na-

rodziny i państwa, coraz pełniej odzwierciedlając w swych programowych założeniach i praktycznej działalności cele i zadania wypływające z dziejowej misji klasy robotniczej, z dążeniem do niepodległości i socjalizmu.

IX Nadzwyczajny Zjazd zobowiązuje nowo wybrany Komitet Centralny do powołania w ciągu trzech miesięcy komisji do spraw opracowania perspektywnego „Programu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej”. Komisja ta powinna zgromadzić doświadczonych działaczy politycznych i gospodarczych, wybitnych uczonych, twórców kultury, robotników i rolników, przedstawicieli wszystkich środowisk społeczno-zawodowych i regionów kraju.

W pracach nad projektem programu komisja powinna wykorzystywać dorobek partyjnej i ogólnospołecznej dyskusji przed IX Nadzwyczajnym Zjazdem, dyskusji zjazdowej oraz podjętych na nim uchwał. Powinna również zasięgać opinii ekspertów i szerokich kręgów społecznych, organizować dyskusje i społeczne konsultacje opracowanych tematów.

Zjazd postanawia, że dorobek prac komisji — projekt perspektywnego „Programu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej” — przedstawiony zostanie pod ogólnopartyjną i ogólnospołeczną dyskusją, a następnie będzie przedmiotem obrad krajowej konferencji delegatów.

Pod przewodnictwem PPR i odrodzonej PPS, a następnie PZPR położony został trwały fundament socjalistycznych przeobrażeń społeczno-ustrojowych, politycznych, ekonomicznych i kulturalnych, otwierających drogę do wprowadzenia zasad sprawiedliwości społecznej i demokracji.

Jeśli istnieje dzisiaj realna szansa stopniowego przezwyciężenia globalnego kryzysu politycznego, gospodarczego i moralnego, powrotu na właściwą drogę tworzenia socjalizmu w naszym kraju, skutecznego zabezpieczenia się przed nowymi kryzysami, to „zawładnięciem” to w znacznym stopniu trwałości i niezbywalności materialnego i duchowego dorobku Polski Ludowej oraz wielkiego dziedzictwa poprzednich pokoleń socjalistycznego ruchu robotniczego, członków, bojowników i przywódców „Wielkiego Proletariatu”. SDKPIL, PPS-lewicy, lewicowych marksistowskich kierowników i murłów wewnątrz PPS, KPP, uczestników walk rewolucyjnych w Europie i na świecie, PPR i odrodzonej PPS, siły oddziaływania idei, wartości tradycji, które stworzyli walcząc o socjalizm i niepodległość.

PZPR uznaje się za spadkobierczynię całej przeszłości i dziedzictwa polskiego ruchu

— Ciąg dalszy na str. 2

Proletariusze wszystkich krajów łączcie się!

WARSZAWA (PAP) — W szczególnej atmosferze — nadziei, iż IX Nadzwyczajny Zjazd PZPR stał się dla partii i całego społeczeństwa kierunkowskazem na drodze socjalistycznej, a także w atmosferze odnowy i zadumy nad ogromem trudności, jakie trzeba przezwyciężyć, aby ocalić trwały dorobek ludowego 37-lecia i znów rozwinąć Polskę — obchodzono 22 Lipca. Wrosło ono głęboko w nasze narodowe tradycje. Ludzie zgębnieni codziennymi kłopotami i uczuciem ulgi uczestniczą w uroczystościach, które choć są w tym roku skromne i pozbawione pompacyjnych manifestacji, ale w swych treściach właśnie bardziej autentyczne niż w poprzednich latach.

21 bm. liczenie odwieczane były miejsca pamięci narodowej — oddawano hołd żołnierzom polskim i radzieckim, rewolucjonistom, działaczom, bojownikom o sprawiedliwą ojczyznę, Zaciągano warty, zapalano znicze, składano wieńce.

Podczas wspólnej sesji Rad Narodowych i FJN sztandar Człuchowski udekorowany został Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski z Gwiazdą, przyznany za rewolucyjne tradycje, walkę z hitlerowskim okupantem oraz ofiarności w pracy.

W przeddzień 37 rocznicy ogłoszenia Manifestu Lipcowego, odbyło się w Wilanowie spotkanie kierownictwa partii i państwa z członkami korpusu dyplomatycznego. Przybyli członkowie najwyższych władz z I sekretarzem KC PZPR —

DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ
Nr 146 (9403) Białystok — Łomża — Suwałki, czwartek, 23 lipca 1981 r. Nakład: 106.533 Cena 2 zł

Obchody 37 rocznicy Manifestu Lipcowego

WARSZAWA (PAP) — W szczególnej atmosferze — nadziei, iż IX Nadzwyczajny Zjazd PZPR stał się dla partii i całego społeczeństwa kierunkowskazem na drodze socjalistycznej, a także w atmosferze odnowy i zadumy nad ogromem trudności, jakie trzeba przezwyciężyć, aby ocalić trwały dorobek ludowego 37-lecia i znów rozwinąć Polskę — obchodzono 22 Lipca. Wrosło ono głęboko w nasze narodowe tradycje. Ludzie zgębnieni codziennymi kłopotami i uczuciem ulgi uczestniczą w uroczystościach, które choć są w tym roku skromne i pozbawione pompacyjnych manifestacji, ale w swych treściach właśnie bardziej autentyczne niż w poprzednich latach.

Nowe zamachy w Ulsterze

LONDYN — Jak podała policja północnoirlandzka, we wtorek rano w wiosce Maghera na hrabstwie Londonderry został zastrzelony 46-letni John Haslett. Zamach dokonał dwóch uzbrojonych terrorystów, którzy uciekli samochodem.

Tego samego dnia został zastrzelony ranny od kul policjant. Postrzelono go, gdy pełnił służbę przed sądem najwyższym w Belfastcie.

Zmarła Ludmia Ziwkova

SOFIA — W Sofii podano oficjalnie, że po krótkiej chorobie zmarła członkini Biura Politycznego KC BPK, przewodnicząca Komitetu Kultury, Ludmia Ziwkova.

WARSZAWA — I sekretarz Komitetu Centralnego PZPR — Stanisław Kania przesłał depeszę kondoleńczą do sekretarza generalnego KC BPK, przewodniczącego Rady Państwa LRB Todoru Ziwkowa i żonki z żądaniem, aby członkini Biura Politycznego KC BPK, przewodniczącej Komitetu Kultury LRB Ludmii Ziwkovej.

Gazeta Współczesna

DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ
Nr 146 (9403) Białystok — Łomża — Suwałki, czwartek, 23 lipca 1981 r. Nakład: 106.533 Cena 2 zł

Obchody 37 rocznicy Manifestu Lipcowego

WARSZAWA (PAP) — W szczególnej atmosferze — nadziei, iż IX Nadzwyczajny Zjazd PZPR stał się dla partii i całego społeczeństwa kierunkowskazem na drodze socjalistycznej, a także w atmosferze odnowy i zadumy nad ogromem trudności, jakie trzeba przezwyciężyć, aby ocalić trwały dorobek ludowego 37-lecia i znów rozwinąć Polskę — obchodzono 22 Lipca. Wrosło ono głęboko w nasze narodowe tradycje. Ludzie zgębnieni codziennymi kłopotami i uczuciem ulgi uczestniczą w uroczystościach, które choć są w tym roku skromne i pozbawione pompacyjnych manifestacji, ale w swych treściach właśnie bardziej autentyczne niż w poprzednich latach.

Białystok

Z okazji Święta Odrodzenia, w 37 rocznicę ogłoszenia Manifestu Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego, licząc uroczystości i imprezy odbyły się w województwach białostockim, łomżyńskim i suwalskim. Społeczeństwo złożyło hołd pamięci uczestników walk o wyzwolenie społeczne i narodowe, żołnierzom polskim i radzieckim, poległym o wyzwolenie naszego kraju.

W uroczystej wieczornicy, która 21 bm. odbyła się w Białymstoku, uczestniczyli I sekretarz KW PZPR — Stefan Zawadzinski, wiceprzewodniczący CK SD — Józef Eljasiewicz, prezes WK ZSL — Stanisław Mielkowski, przewodniczący WK FJN — Stanisław Kudła, przedstawiciele organizacji społecznych, młodzieżowych, związkowych, zakładów pracy, mieszkańcy, żołnierze WP.

Okolicznościowy referat wygłosił wojewoda Kazimierz Dunał. Przypominał on historyczny rodowód Manifestu PKWN oraz zmiany polityczne, gospodarcze i społeczne jakie zapoczątkował w naszym kraju. Podkreślił ogromny wkład Armii Radzieckiej i Wojska Pol-

— Ciąg dalszy na str. 2

W siłach zbrojnych po IX Zjeździe PZPR

WARSZAWA (PAP) — Wartość programu IX Zjazdu zależy przede wszystkim od skutecznej, konsekwentnej i wysoce efektywnej realizacji. Temu celowi poświęcone było spotkanie I sekretarza KC PZPR Stanisława Kania oraz prezesa Rady Ministrów, ministra Obrony Narodowej gen. armii Wojciecha Jaruzelskiego z kierowniczą kadra aparatu partyjno-politycznego i sił zbrojnych PRL.

W spotkaniu uczestniczył również szef Sztabu Generalnego WP gen. broni Florian Siwicki.

Szef Głównego Zarządu Politycznego WP gen. dyw. Józef Baryła przedstawił na tie uchwały IX Zjazdu główne kierunki pracy partyjno-politycznej w siłach zbrojnych.

St. Kania, omawiając w toku spotkania najistotniejsze problemy w pozajądowej działalności partyjnej, zaliczył do nich przede wszystkim ideowe i organizacyjne umocnienie partii. Następnie stwierdził m. in., że ludowe siły zbrojne są nie tylko gwarantem interesów narodu i jego bezpieczeń-

— Ciąg dalszy na str. 2

„7” najbogatszych przeciw inflacji, bezrobociu i protekcjonizmowi w handlu

OTTAWA (PAP) — Chociaż szefowie państw i rządów siedmiu najbardziej uprzemysłowionych państw zachodnich, po zakończeniu we wtorek w Ottawie spotkań na szczycie, wyrażali zadowolenie z osiągniętych wyników rozmów, to jednak — zgodnie z powszechną opinią komentatorów politycznych — „szczyt nie przyczynił się do usunięcia rozbieżności w zasadniczych sprawach polityki gospodarczej”.

Uczestnicy szczytu (USA, Kanada, Japonia, W. Brytania, Francja, Włochy i RFN) w przyjętym dokumencie końcowym przyznają najwyższy priorytet zwalczaniu inflacji i bezrobocia. Te problemy, ściśle ze sobą związane, trzeba rozwiązywać równocześnie.

„Deklaracja ottawskiej konferencji na szczycie” stwierdza, że szefowie państw i rządów obradowali w sytuacji, kiedy zastrzyczyły się dramatyczne problemy gospodarcze świata kapitalistycznego. Politycy poddają swoim społeczeństwom pod rozważenie, że muszą się liczyć ze zmianami, jeżeli ma dojść do ożywienia gospodarki i ma być ono utrzymane.

Analiza stosunków gospodarczych między Wschodem a Zachodem wykazała — jak stwierdza dokument — że wstępując w tych stosunkach skomplikowana równowaga politycznych i gospodarczych interesów i ryzyka. Dokument mówi o kontroli handlu ważnymi artykułami strategicznymi.

— Ciąg dalszy na str. 2

Porozumienie w sprawie „Karty Portowca” Strajk portowców odwołany

SZCZECIN (PAP) — W nocy z 21 na 22 bm. zakończyła się w Zarządzie Portu Szczecin 4 tura rozmów (poprzednie odbyły się w Gdańsku, Warszawie i Gdyni) między komisją rządową z ministrem, kierownikiem Urzędu Gospodarki Morskiej Stanisławem Beigrem, a Krajową Komisją Koordynacyjną Pracowników Branzy Portów Morskich NSZZ „Solidarność”. Dotyczyła ona spornych problemów wynikających z „Karty Portowca”.

Po wielogodzinnej debacie, niejednokrotnie pełnej ostrej wymiany zdań, osiągnięto porozumienie dotyczące „Karty Portowca”, która stanowi zbiór uprawnień przysługujących pracownikom branzy portów morskich, pracującym w trudnych warunkach i narażonych na doznaczenie schorzenia. Uzyskano zgodność co do wielu spornych problemów, związanych m.in. z ułopem zdrowotnym oraz u-

— Ciąg dalszy na str. 2

Mehmet Ali Agca skazany na dożywotnie więzienie

RZYM (PAP) — W drodze wieczorem sąd włoski wydał wyrok w sprawie 23-letniego terrorysty tureckiego Mehmet Ali Agcy, który oskarżony był o próbę zamachu i zarzucenie papieża Jana Pawła II na Placu Św. Piotra 13 maja br. Został on skazany na karę dożywotniego więzienia, co jest najwyższym wyrokiem w tego rodzaju sprawach. Jak wiadomo na mocy układów laterańskich z 1929 r. zamachowcy, którzy targnęli się na życie papieża, przekazywani są włoskim władzom sądowym.

Sam Mehmet Ali Agca już na początku procesu gwałtownie protestował przeciw „nie-ludzkim warunkom w więzieniu” i domagał się, by przekazano go władzom watykańskim skoro dokonał zamachu na Placu Św. Piotra. Terrorysta zapowiedział, że 20 grudnia podejmie strajk głodowy jeśli do tego czasu nie zostanie przekazany Watykanowi.

Zasilek wychowawczy wszedł w życie

WARSZAWA (PAP) — Weszło w życie rozporządzenie Rady Ministrów w sprawie urlopów wychowawczych. Wprowadza ono nowe świadczenie — zasiłek wychowawczy. Oto główne zmiany, jakie wprowadza to rozporządzenie, które obowiązuje od 1 lipca br. w dotychczasowych przepisach regulujących sprawę bezpłatnych urlopów dla matek pracujących, które opiekują się małymi dziećmi.

Urlop wychowawczy przysługuje nie tylko matce, ale i ojcu dziecka, jeżeli matka nie korzysta z tego urlopu i wyrazi na to zgodę. Można z niego korzystać już po sześciomiesięcznym stażu pracy. Urlop może trwać do 3 lat (najpóźniej do ukończenia przez dziecko 4 lat), a w niektórych szczególnych przypadkach — dłużej.

Zasiłek wychowawczy będzie wypłacany przez 18 miesięcy, licząc od dnia zakończenia urlopu macierzyńskiego lub urlopu wypoczynkowego, przypadającego bezpośrednio po

— Ciąg dalszy na str. 2

Strajk w „Locie” zawieszony

WARSZAWA (PAP) — 21 bm. prowadzone były negocjacje między Ministerstwem Komunikacji a przedstawicielami załogi PLL LOT. Ich celem było znalezienie porozumienia, aby znormalizować sytuację w przedsiębiorstwie.

W godzinach popołudniowych przedstawiciele PLL LOT zostali przyjęci przez ministra Komunikacji — Mieczysława Jankaję, który poinformował ich o treści listu jaki otrzymał od prezydenta gen. armii Wojciecha Jaruzelskiego. Jak poinformowano dziennikarza PAP w liście tym premier stwierdził m. in., że uważa za w pełni uzasadnione określenie samodzielnego finansowo-ekonomicznego PLL LOT w zakresie

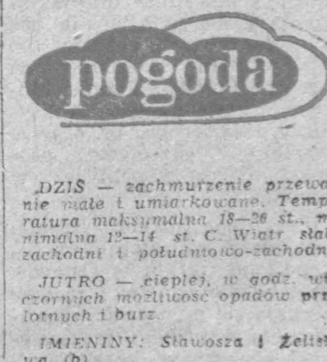
— Ciąg dalszy na str. 2

Strajk w „Locie” zawieszony

WARSZAWA (PAP) — 21 bm. prowadzone były negocjacje między Ministerstwem Komunikacji a przedstawicielami załogi PLL LOT. Ich celem było znalezienie porozumienia, aby znormalizować sytuację w przedsiębiorstwie.

W godzinach popołudniowych przedstawiciele PLL LOT zostali przyjęci przez ministra Komunikacji — Mieczysława Jankaję, który poinformował ich o treści listu jaki otrzymał od prezydenta gen. armii Wojciecha Jaruzelskiego. Jak poinformowano dziennikarza PAP w liście tym premier stwierdził m. in., że uważa za w pełni uzasadnione określenie samodzielnego finansowo-ekonomicznego PLL LOT w zakresie

— Ciąg dalszy na str. 2



Obchody 37 rocznicy Manifestu PKWN

ciąg dalszy ze str. 1

skiego w wyzwolenie kraju spod okupacji hitlerowskiej i ostateczne rozgromienie faszystów. Decyzje przyjęte przez IX Nadzwyczajny Zjazd PZPR, podjęte w przeddzień Lipcowego Święta, tchną optymizmem i pełną wiarą, iż uda nam się wyjść z głębokiego kryzysu, wyzwolić energię całego narodu, energię umysłów i rąk.

Po części oficjalnej wystąpiły białostockie młodzieżowe zespoły artystyczne.

W środę, 22 lipca społeczeństwo Białegostoku złożyło wiązki i kwiaty przed pomnikami: Wdzięczności na Flanackiej i Bohaterów Ziemi Białostockiej, przedstawieli przedstawiciele partii, stronnictw politycznych, organizacji społecznych, zakładów pracy. Przy pomnikach zapłonęły znicze a żołnierze zaciągnęli warty honorowa.

W południe, przed Pomnikiem Bohaterów Ziemi Białostockiej, z zachowaniem pełnego wojskowego ceremoniału, odbyła się uroczysta odprawa warty garnizonowej WP. (h)

Suwałki

W tym roku, w miejscu tradycyjnie powoływanych komitetów obchodów, patronat nad przebiegiem uroczystości Święta Odrodzenia w Suwałkach przejął prezydent WRN i WK FJN. Funkcje te pełniły również ich terenowe organy w miastach i gminach.

Lomża

W woj. łomżyńskim rocznicę Manifestu Lipcowego obchodzono znacznie skromniej niż w latach ubiegłych. We wtorek, (21 bm.) w miejscach pamięci narodowej delegacje partii, stronnictw politycznych, władz administracyjnych, organizacji związkowych, młodzieżowych i społecznych oraz zakładów pracy złożyły wiązki i wianki kwiatów. Odbyły się też okazjonalne spotkania.

Głównym akcentem obchodów Święta Odrodzenia było uroczyste spotkanie w Lomży, z udziałem władz wojewódzkich, przedstawicieli związków zawodowych i organizacji społecznych. Obecni byli delegaci na IX Zjazd PZPR, wśród nich I sekretarz KW — Włodzimierz Michalak oraz prezes WK ZSL — Józef Surowiec, przewodniczący WK SD — Marian Mieszowski, przewodnicząca WK FJN — Teresa

Międzynarodowy marsz pokoju

BRUKSELA — Uczestnicy międzynarodowego marszu przeciwko broń nuklearnej, którzy przed kilkoma tygodniami wyruszyli z Kopenhagi z zamiarem dotarcia do Paryża w niedzielę po południu, przekroczyli granicę holendersko-belgijską i udają się do Brukseli. Zapowiadano demonstrację przed siedzibą NATO w stolicy Belgii a także przed siedzibą naczelnego dowództwa tego paktu w Mons.

Minister Rolnictwa USA o dostawach żywności dla Polski

WASZYNGTON (PAP) — Jak informuje korespondent PAP, minister Rolnictwa w administracji waszyngtońskiej John Block zabierając głos w audycji publicystycznej systemu telewizyjnego CBS poruszył m.in. sprawy związane z planami dostaw żywności dla Polski. Powiedział on, że chodzi o sprzedaż w Polsce w trybie natychmiastowym 400 tys. ton kukurydzy przeznaczonej na paszę. Sprawa ta jest obecnie przedmiotem rozważań na najwyższych szczeblach w administracji.

J. Block oświadczył, iż on sam jest zwolennikiem politycznej decyzji w tej sprawie; jednocześnie wyraził pogląd, że doradne kredyty i zakupy nie rozwiążą problemów polskiej gospodarki. Konieczne byłoby opracowanie szerszego programu pomocy i odpowiedniej decyzji w tej sprawie zarówno ze strony administracji, jak i Kongresu. Sprawa znaj-

„7” najbogatszych przeciw inflacji i bezrobociu

ciąg dalszy ze str. 1

Zdaniem komentatorów, sformułowania deklaracji stanowią kompromis, ponieważ państwa europejskie uczestniczące w „szczytach” nie chciały zgodzić się na ograniczenie swoich stosunków handlowych z krajami socjalistycznymi.

Dokument stwierdza, iż wszyscy uczestnicy otwartego spotkania spodziewają się konstruktywnych rozmów po planowanym spotkaniu na szczycie Północ-Południe, które odbędzie się w Meksyku w październiku br. oraz że wystąpią przeciwko protekcjonistycznej polityce w handlu.

Prezydent Ronald Reagan oświadczył we wtorek na zakończeniu szczytu w Ottawie, że szefowie państw i rządów zgadzają się z „prawdziwym uczuciem wspólnego zrozumienia”. Uczestnicy zdecydowali

Proces F. Sieriebrowa

MOSKWA (PAP) — W Moskwie 21 bm. rozpoczął się proces przeciwko Feliksowi Sieriebrowi, któremu

„7” najbogatszych przeciw inflacji i bezrobociu

ciąg dalszy ze str. 1

się zwalczają stanowczo inflację, bezrobocie i protekcjonizm w handlu i pomagają rozwijającym się krajom.

Kanceler RFN, Helmut Schmidt wyraził zadowolenie, iż USA obiecały zrobienie, co w ich mocy, dla obniżenia wysiłku oprostowania kapitału, stwierdził jednak wyraźnie, że RFN „będzie musiała przez jakiś czas żyć z następstwami” takiej polityki USA. Prezydent Francji, Francois Mitterrand mówił również o polityce wysokich odsetek i stwierdził, że nie jest to tylko problem francuski, lecz europejski a nawet światowy.

Jako „bardzo pomyslna” uznał konferencję w Ottawie premierzy brytyjski, japoński i włoski, a premier Kanady Pierre Trudeau oświadczył, że pesymistyczne przewidywania nie były uzasadnione.

Strajk w „Locie” zawieszony

ciąg dalszy ze str. 1

przewodów lotniczych zgodnie z założeniami reformy gospodarczej. Samodzielność finansowo-ekonomiczną przedsiębiorstwa powinna określać odrębna ustawa, w której uregulowana zostanie również i inne zagadnienia dotyczące organizacji i działalności PLL LOT.

„7” najbogatszych przeciw inflacji i bezrobociu

ciąg dalszy ze str. 1

strajkowi w „Locie” zawieszony. W pólnych godzinach wieczornych odbyło się posiedzenie Komisji Zakładowej NSZZ „Solidarność” przy PLL LOT. Podjęto na nim uchwałę w której czytamy m.in., że „traktując zawarte w liście premiera ustalenia jako podjęcie zerwanego nie z naszej winy dialogu z władzą, Komisja Zakładowa NSZZ „Solidarność” zawiesza akcję strajkową planowaną na 24 lipca br. mimo niespełnienia postulatów założeń”.

Proces F. Sieriebrowa

MOSKWA (PAP) — W Moskwie 21 bm. rozpoczął się proces przeciwko Feliksowi Sieriebrowi, któremu

„7” najbogatszych przeciw inflacji i bezrobociu

ciąg dalszy ze str. 1

Ważnym elementem porozumienia było wyrażenie gotowości przez stronę radziecką do podjęcia rozmów z władzą, Komisja Zakładowa NSZZ „Solidarność” zawiesza akcję strajkową planowaną na 24 lipca br. mimo niespełnienia postulatów założeń”.

Proces F. Sieriebrowa

MOSKWA (PAP) — W Moskwie 21 bm. rozpoczął się proces przeciwko Feliksowi Sieriebrowi, któremu

„7” najbogatszych przeciw inflacji i bezrobociu

ciąg dalszy ze str. 1

Ważnym elementem porozumienia było wyrażenie gotowości przez stronę radziecką do podjęcia rozmów z władzą, Komisja Zakładowa NSZZ „Solidarność” zawiesza akcję strajkową planowaną na 24 lipca br. mimo niespełnienia postulatów założeń”.

Uchwała IX Zjazdu w stulecie polskiego ruchu robotniczego

ciąg dalszy ze str. 1

robotniczego, wszystkich składających się na nie sukcesów i klęsk, dobrych i złych doświadczeń. Nie z tego dziedzictwa nie może być zapomniane i przemilczane. To co było w nim wielkie, twórcze i trwałe, co prowadziło klasę robotniczą do zwycięstw, co wyrażało idee i wartości socjalizmu, stanowi dla współczesnych nie tylko źródło uzasadnionej dumy, ale także źródło podniecenia, pobudzającego do walki o ideały i cele ruchu robotniczego. To co prowadziło do niepowodzeń i porażek, jest dla współczesnych źródłem cennych lekcji i doświadczeń historycznych.

IX Nadzwyczajny Zjazd PZPR zwraca się do wszystkich członków partii, do młodzieży pokolenia Polaków o refleksję nad tradycjami ruchu robotniczego, nad drogą przeszłości, a także nad swym własnym miejscem i rolą w wielkiej sztafecie całych pokoleń bojowników o niepodległość i socjalizm. Niechaj te przemyślenia pobudzają do aktywności i wyprzedzenia programu socjalistycznej odnowy.

W związku z zbliżającym się stuleciem polskiego ruchu robotniczego IX Nadzwyczaj-

„Spadek stopy życiowej jest nieuchronny..”

ciąg dalszy ze str. 1

Spadek stopy życiowej jest nieuchronny. Wzrost cen nie przybrzede towarów na rynku. Klucz do rozwiązania sprawy leży w produkcji, w wydajniejszej pracy...

Proces F. Sieriebrowa

MOSKWA (PAP) — W Moskwie 21 bm. rozpoczął się proces przeciwko Feliksowi Sieriebrowi, któremu

„7” najbogatszych przeciw inflacji i bezrobociu

ciąg dalszy ze str. 1

Ważnym elementem porozumienia było wyrażenie gotowości przez stronę radziecką do podjęcia rozmów z władzą, Komisja Zakładowa NSZZ „Solidarność” zawiesza akcję strajkową planowaną na 24 lipca br. mimo niespełnienia postulatów założeń”.

Proces F. Sieriebrowa

MOSKWA (PAP) — W Moskwie 21 bm. rozpoczął się proces przeciwko Feliksowi Sieriebrowi, któremu

„7” najbogatszych przeciw inflacji i bezrobociu

ciąg dalszy ze str. 1

Ważnym elementem porozumienia było wyrażenie gotowości przez stronę radziecką do podjęcia rozmów z władzą, Komisja Zakładowa NSZZ „Solidarność” zawiesza akcję strajkową planowaną na 24 lipca br. mimo niespełnienia postulatów założeń”.

Proces F. Sieriebrowa

MOSKWA (PAP) — W Moskwie 21 bm. rozpoczął się proces przeciwko Feliksowi Sieriebrowi, któremu

„7” najbogatszych przeciw inflacji i bezrobociu

ciąg dalszy ze str. 1

Ważnym elementem porozumienia było wyrażenie gotowości przez stronę radziecką do podjęcia rozmów z władzą, Komisja Zakładowa NSZZ „Solidarność” zawiesza akcję strajkową planowaną na 24 lipca br. mimo niespełnienia postulatów założeń”.

Proces F. Sieriebrowa

MOSKWA (PAP) — W Moskwie 21 bm. rozpoczął się proces przeciwko Feliksowi Sieriebrowi, któremu

„7” najbogatszych przeciw inflacji i bezrobociu

ciąg dalszy ze str. 1

Ważnym elementem porozumienia było wyrażenie gotowości przez stronę radziecką do podjęcia rozmów z władzą, Komisja Zakładowa NSZZ „Solidarność” zawiesza akcję strajkową planowaną na 24 lipca br. mimo niespełnienia postulatów założeń”.

Proces F. Sieriebrowa

MOSKWA (PAP) — W Moskwie 21 bm. rozpoczął się proces przeciwko Feliksowi Sieriebrowi, któremu

„7” najbogatszych przeciw inflacji i bezrobociu

ciąg dalszy ze str. 1

Ważnym elementem porozumienia było wyrażenie gotowości przez stronę radziecką do podjęcia rozmów z władzą, Komisja Zakładowa NSZZ „Solidarność” zawiesza akcję strajkową planowaną na 24 lipca br. mimo niespełnienia postulatów założeń”.

Proces F. Sieriebrowa

MOSKWA (PAP) — W Moskwie 21 bm. rozpoczął się proces przeciwko Feliksowi Sieriebrowi, któremu

„7” najbogatszych przeciw inflacji i bezrobociu

ciąg dalszy ze str. 1

Ważnym elementem porozumienia było wyrażenie gotowości przez stronę radziecką do podjęcia rozmów z władzą, Komisja Zakładowa NSZZ „Solidarność” zawiesza akcję strajkową planowaną na 24 lipca br. mimo niespełnienia postulatów założeń”.

Proces F. Sieriebrowa

MOSKWA (PAP) — W Moskwie 21 bm. rozpoczął się proces przeciwko Feliksowi Sieriebrowi, któremu

„7” najbogatszych przeciw inflacji i bezrobociu

ciąg dalszy ze str. 1

Ważnym elementem porozumienia było wyrażenie gotowości przez stronę radziecką do podjęcia rozmów z władzą, Komisja Zakładowa NSZZ „Solidarność” zawiesza akcję strajkową planowaną na 24 lipca br. mimo niespełnienia postulatów założeń”.

Proces F. Sieriebrowa

MOSKWA (PAP) — W Moskwie 21 bm. rozpoczął się proces przeciwko Feliksowi Sieriebrowi, któremu

„7” najbogatszych przeciw inflacji i bezrobociu

ciąg dalszy ze str. 1

Ważnym elementem porozumienia było wyrażenie gotowości przez stronę radziecką do podjęcia rozmów z władzą, Komisja Zakładowa NSZZ „Solidarność” zawiesza akcję strajkową planowaną na 24 lipca br. mimo niespełnienia postulatów założeń”.

Proces F. Sieriebrowa

MOSKWA (PAP) — W Moskwie 21 bm. rozpoczął się proces przeciwko Feliksowi Sieriebrowi, któremu

Spotkania prymasa Polski

WARSZAWA (PAP) — 21 bm. ks. dr. Józef Glemp, prymas Polski przyjął przedstawicieli władz Krajowego Związku Katolicko-Spolecznego, Kola polskiego PZKS, ODISS, redakcji tygodnika „Lad”.

W siłach zbrojnych po IX Zjeździe PZPR

ciąg dalszy ze str. 1

działalność w trudnym dla naszej partii i kraju okresie. W trakcie spotkania zabrano również głos gen. armii Władysława Jaruzelski, omawiając niektóre zadania sił zbrojnych oraz ich organizację polityczną. Wyraził również przekonanie, że żołnierze Ludowego Wojska Polskiego czynią będą wszystko, aby ich wysiłek przyczynił się do zwycięstwa socjalistycznej Ojczyźnie.

sta, są też ważnym czynnikiem socjalistycznej odnowy — wnoszą wielki wkład w uwalnianie siły ludowego państwa. Na zakończenie I sekretarz KC wyraził podziękowanie i uznanie dla Głównego Zarządu Politycznego Wojska Polskiego, całego aparatu politycznego i organizacji partyjnej wojska za efektywną

Porwanie samolotu

ciąg dalszy ze str. 1

kt. Antoniego Mężyka i stewardessy Jolanty Sikorskiej zanotowany przez korespondenta PAP w Gdańsku — Czesława Jaworskiego:

W 6-7 minut po starcie w Katowicach, kiedy stewardessa zakończyła rozdawanie cukierków i gazet, podszedł do niej młody człowiek, sądziła ona, że pasażer kieruje się do toalety. Dalej wydarzenia w tym tempie. Bernard Pietka zasłonił ciało wejście do pomieszczenia pasażerów, a następnie wyciągnął pistolet; w drugiej ręce miał granat. Dał stewardessie 10-sekund czasu na powiadomienie kapitana, by zmienił kurs i wyładował na lotnisku w Berlinie Zachodnim. Groził, że w przeciwnym razie spowoduje eksplozję.

Proces F. Sieriebrowa

MOSKWA (PAP) — W Moskwie 21 bm. rozpoczął się proces przeciwko Feliksowi Sieriebrowi, któremu

„7” najbogatszych przeciw inflacji i bezrobociu

ciąg dalszy ze str. 1

Ważnym elementem porozumienia było wyrażenie gotowości przez stronę radziecką do podjęcia rozmów z władzą, Komisja Zakładowa NSZZ „Solidarność” zawiesza akcję strajkową planowaną na 24 lipca br. mimo niespełnienia postulatów założeń”.

Proces F. Sieriebrowa

MOSKWA (PAP) — W Moskwie 21 bm. rozpoczął się proces przeciwko Feliksowi Sieriebrowi, któremu

„7” najbogatszych przeciw inflacji i bezrobociu

ciąg dalszy ze str. 1

Ważnym elementem porozumienia było wyrażenie gotowości przez stronę radziecką do podjęcia rozmów z władzą, Komisja Zakładowa NSZZ „Solidarność” zawiesza akcję strajkową planowaną na 24 lipca br. mimo niespełnienia postulatów założeń”.

Proces F. Sieriebrowa

MOSKWA (PAP) — W Moskwie 21 bm. rozpoczął się proces przeciwko Feliksowi Sieriebrowi, któremu

„7” najbogatszych przeciw inflacji i bezrobociu

ciąg dalszy ze str. 1

Ważnym elementem porozumienia było wyrażenie gotowości przez stronę radziecką do podjęcia rozmów z władzą, Komisja Zakładowa NSZZ „Solidarność” zawiesza akcję strajkową planowaną na 24 lipca br. mimo niespełnienia postulatów założeń”.

Proces F. Sieriebrowa

MOSKWA (PAP) — W Moskwie 21 bm. rozpoczął się proces przeciwko Feliksowi Sieriebrowi, któremu

„7” najbogatszych przeciw inflacji i bezrobociu

ciąg dalszy ze str. 1

Ważnym elementem porozumienia było wyrażenie gotowości przez stronę radziecką do podjęcia rozmów z władzą, Komisja Zakładowa NSZZ „Solidarność” zawiesza akcję strajkową planowaną na 24 lipca br. mimo niespełnienia postulatów założeń”.

Proces F. Sieriebrowa

MOSKWA (PAP) — W Moskwie 21 bm. rozpoczął się proces przeciwko Feliksowi Sieriebrowi, któremu

„7” najbogatszych przeciw inflacji i bezrobociu

ciąg dalszy ze str. 1

Ważnym elementem porozumienia było wyrażenie gotowości przez stronę radziecką do podjęcia rozmów z władzą, Komisja Zakładowa NSZZ „Solidarność” zawiesza akcję strajkową planowaną na 24 lipca br. mimo niespełnienia postulatów założeń”.

Proces F. Sieriebrowa

MOSKWA (PAP) — W Moskwie 21 bm. rozpoczął się proces przeciwko Feliksowi Sieriebrowi, któremu

„7” najbogatszych przeciw inflacji i bezrobociu

ciąg dalszy ze str. 1

Ważnym elementem porozumienia było wyrażenie gotowości przez stronę radziecką do podjęcia rozmów z władzą, Komisja Zakładowa NSZZ „Solidarność” zawiesza akcję strajkową planowaną na 24 lipca br. mimo niespełnienia postulatów założeń”.

Proces F. Sieriebrowa

MOSKWA (PAP) — W Moskwie 21 bm. rozpoczął się proces przeciwko Feliksowi Sieriebrowi, któremu

„7” najbogatszych przeciw inflacji i bezrobociu

ciąg dalszy ze str. 1

Ważnym elementem porozumienia było wyrażenie gotowości przez stronę radziecką do podjęcia rozmów z władzą, Komisja Zakładowa NSZZ „Solidarność” zawiesza akcję strajkową planowaną na 24 lipca br. mimo niespełnienia postulatów założeń”.

Proces F. Sieriebrowa

MOSKWA (PAP) — W Moskwie 21 bm. rozpoczął się proces przeciwko Feliksowi Sieriebrowi, któremu

„7” najbogatszych przeciw inflacji i bezrobociu

ciąg dalszy ze str. 1

Ważnym elementem porozumienia było wyrażenie gotowości przez stronę radziecką do podjęcia rozmów z władzą, Komisja Zakładowa NSZZ „Solidarność” zawiesza akcję strajkową planowaną na 24 lipca br. mimo niespełnienia postulatów założeń”.

Proces F. Sieriebrowa

MOSKWA (PAP) — W Moskwie 21 bm. rozpoczął się proces przeciwko Feliksowi Sieriebrowi, któremu

Spotkania prymasa Polski

WARSZAWA (PAP) — 21 bm. ks. dr. Józef Glemp, prymas Polski przyjął przedstawicieli władz Krajowego Związku Katolicko-Spolecznego, Kola polskiego PZKS, ODISS, redakcji tygodnika „Lad”.

W siłach zbrojnych po IX Zjeździe PZPR

ciąg dalszy ze str. 1

działalność w trudnym dla naszej partii i kraju okresie. W trakcie spotkania zabrano również głos gen. armii Władysława Jaruzelski, omawiając niektóre zadania sił zbrojnych oraz ich organizację polityczną. Wyraził również przekonanie, że żołnierze Ludowego Wojska Polskiego czynią będą wszystko, aby ich wysiłek przyczynił się do zwycięstwa socjalistycznej Ojczyźnie.

sta, są też ważnym czynnikiem socjalistycznej odnowy — wnoszą wielki wkład w uwalnianie siły ludowego państwa. Na zakończenie I sekretarz KC wyraził podziękowanie i uznanie dla Głównego Zarządu Politycznego Wojska Polskiego, całego aparatu politycznego i organizacji partyjnej wojska za efektywną

Porwanie samolotu

ciąg dalszy ze str. 1

kt. Antoniego Mężyka i stewardessy Jolanty Sikorskiej zanotowany przez korespondenta PAP w Gdańsku — Czesława Jaworskiego:

W 6-7 minut po starcie w Katowicach, kiedy stewardessa zakończyła rozdawanie cukierków i gazet, podszedł do niej młody człowiek, sądziła ona, że pasażer kieruje się do toalety. Dalej wydarzenia w tym tempie. Bernard Pietka zasłonił ciało wejście do pomieszczenia pasażerów, a następnie wyciągnął pistolet; w drugiej ręce miał granat. Dał stewardessie 10-sekund czasu na powiadomienie kapitana, by zmienił kurs i wyładował na lotnisku w Berlinie Zachodnim. Groził, że w przeciwnym razie spowoduje eksplozję.

Proces F. Sieriebrowa

MOSKWA (PAP) — W Moskwie 21 bm. rozpoczął się proces przeciwko Feliksowi Sieriebrowi, któremu

„7” najbogatszych przeciw inflacji i bezrobociu

ciąg dalszy ze str. 1

Ważnym elementem porozumienia było wyrażenie gotowości przez stronę radziecką do podjęcia rozmów z władzą, Komisja Zakładowa NSZZ „Solidarność” zawiesza akcję strajkową planowaną na 24 lipca br. mimo niespełnienia postulatów założeń”.

Proces F. Sieriebrowa

MOSKWA (PAP) — W Moskwie 21 bm. rozpoczął się proces przeciwko Feliksowi Sieriebrowi, któremu

„7” najbogatszych przeciw inflacji i bezrobociu

ciąg dalszy ze str. 1

Ważnym elementem porozumienia było wyrażenie gotowości przez stronę radziecką do podjęcia rozmów z władzą, Komisja Zakładowa NSZZ „Solidarność” zawiesza akcję strajkową planowaną na 24 lipca br. mimo niespełnienia postulatów założeń”.

Proces F. Sieriebrowa

MOSKWA (PAP) — W Moskwie 21 bm. rozpoczął się proces przeciwko Feliksowi Sieriebrowi, któremu

„7” najbogatszych przeciw inflacji i bezrobociu

ciąg dalszy ze str. 1

Ważnym elementem porozumienia było wyrażenie gotowości przez stronę radziecką do podjęcia rozmów z władzą, Komisja Zakładowa NSZZ „Solidarność” zawiesza akcję strajkową planowaną na 24 lipca br. mimo niespełnienia postulatów założeń”.

Proces F. Sieriebrowa

MOSKWA (PAP) — W Moskwie 21 bm. rozpoczął się proces przeciwko Feliksowi Sieriebrowi, któremu

„7” najbogatszych przeciw inflacji i bezrobociu

ciąg dalszy ze str. 1

Ważnym elementem porozumienia było wyrażenie gotowości przez stronę radziecką do podjęcia rozmów z władzą, Komisja Zakładowa NSZZ „Solidarność” zawiesza akcję strajkową planowaną na 24 lipca br. mimo niespełnienia postulatów założeń”.

Proces F. Sieriebrowa

MOSKWA (PAP) — W Moskwie 21 bm. rozpoczął się proces przeciwko Feliksowi Sieriebrowi, któremu

„7” najbogatszych przeciw inflacji i bezrobociu

Z zagranicy

Jak nas widzą Węgrzy? Bliżej rzetelności i zrozumienia

(Korespondencja z Budapesztu)

Weale nietawo odpowiedzieć, co społeczeństwo węgierskie wie o problemach polskich, poza znanymi trudnościami żywiołowymi. Tym bardziej więc trudno znaleźć odpowiedź, jak stosunkowo się do IX Nadzwyczajnego Zjazdu PZPR.

Do marca bieżącego roku tutejsza prasa i tv oraz radio informowały w tonie spokojnym, choć nie o wszystkim. Jeśli we wrześniu ub. roku straszcał referat w. Stanisława Kani na VI Plenum, to bez problemu „promiennych inwestycji prywatnych”. Dosłownie do ostatnich dni temat ten był objęty całkowitym milczeniem. Ponadto więcej było w prasie węgierskiej przedruków z innych krajów niż własnych komentarzy. Te zaczęły się dopiero w marcu, a dominowały wśród nich materiały lansujące tezę o narastaniu w naszym kraju kontrewolucji. Toteż jako początek nowego podejścia do spraw polskich potraktowały budapestsze obserwatorzy nadany ostatnio w tv wywiad z tow. Gasparem, sekretarzem generalnym Rady Węgierskich Związków Zawodowych, a zarazem członkiem Biura Politycznego KC WSPR oraz przewodniczącym Rady Światowej Federacji Związków Zawodowych. O tym za chwilę.

Najczęściej spotykana opinia węgierskiego szeregowego o wydarzeniach w Polsce było mniemanie, że Polakom źle się dzieje ostatnio, bo nie chce się im pracować i dlatego strajkują. Nie trzeba dowodzić, że środki masowego przekazu miały w tym swój udział. Z drugiej strony, na polskich konferencjach prasowych pojawiła się zawsze kompletna ignorancja, że w rzeczywistości w Węgry przyjeżdżają dziennikarze węgierscy, w publikacjach, w których można dostrzec dążenie do najbardziej obiektywnego przedstawiania wydarzeń w naszym kraju.

Wydaje się, że jeden i drugi nurt odbija stan faktyczny nastrojów węgierskich. Ten negatywny wywodzi się z tezy, że wszystko co w Polsce się dzieje jest powtórką węgierskiego 1956 roku, a więc oczywiście kontrewolucją. Drugi, jeszcze nieistniejący pogląd wynika z przekonania, że jednak istnieją pewne, nawet bardzo poważne różnice w przebiegu i charakterze tych wydarzeń.

Jeśli chodzi o relacje z przebiegu IX Zjazdu PZPR, to były one obszerne tak w prasie, jak i w telewizji. Wieczorny dziennik telewizyjny poświęcał temu tematowi aż ok. siedem minut na początku programu. Relacje powtarzane były w kolejnych wydaniach dzienników telewizyjnych i radiowych.

W przedmiotu otwarcia zjazdu usłyszeli więc Węgrzy prawdziwą ocenę przemian w Polsce, a także pierwszą informację, że wśród byłego kierownictwa partii i państwa w Polsce byli ludzie niegodni sprawowania swoich funkcji i także noszenia wysokich odznaczeń i orderów.

Wydaje się, że jeden i drugi nurt odbija stan faktyczny nastrojów węgierskich. Ten negatywny wywodzi się z tezy, że wszystko co w Polsce się dzieje jest powtórką węgierskiego 1956 roku, a więc oczywiście kontrewolucją. Drugi, jeszcze nieistniejący pogląd wynika z przekonania, że jednak istnieją pewne, nawet bardzo poważne różnice w przebiegu i charakterze tych wydarzeń.

Wydaje się, że jeden i drugi nurt odbija stan faktyczny nastrojów węgierskich. Ten negatywny wywodzi się z tezy, że wszystko co w Polsce się dzieje jest powtórką węgierskiego 1956 roku, a więc oczywiście kontrewolucją. Drugi, jeszcze nieistniejący pogląd wynika z przekonania, że jednak istnieją pewne, nawet bardzo poważne różnice w przebiegu i charakterze tych wydarzeń.

Szkoły w gminie

Pracownicy powołania gminnych szkół zbiorczych mogą odczuwać satysfakcję. Zapowiadali niepowodzenie reorganizacji sieci szkół wiejskich i wykrali. Od września w woj. łomżyńskim w ponad 60 miejscowościach ożyją ponownie mury starych szkolnych budynków.

W myśl Dekretu Rady Państwa o obowiązku szkolnym z 1936 r. odległość od miejsca zamieszkania do szkoły nie może przekraczać 3 km dla uczniów klas I-IV i 4 km dla uczniów starszych klas podstawowych. Większe odległości zobowiązują administrację państwową do mieniaświadczeń zapewniających systematyczne uczęszczanie uczniów na zajęcia. Jeszcze do 1970 roku sieć szkół podstawowych pozwalała na zachowanie obowiązkowych odległości dla ponad 90 proc. uczniów. Utrzymanie tak dużej ilości placówek umożliwiałoby kształcenie odpowiedniej liczby młodzieży w liceach pedagogicznych i studiach nauczycielskich.

Od 1971 r. zaszczepił się proces systematycznego spadku liczby dzieci objętych obowiązkiem nauki w szkołach podstawowych. Praktycznie we wszystkich szkołach malała liczba uczniów. Była to obok krytycznej organizacji szkolnictwa nie nadążającego za rozwojem innych dziedzin życia społeczno-gospodarczego, jedna z głównych przyczyn decyzji o reformie systemu edukacji narodowej zatwierdzonej uchwałą Sejmu 14 października 1973 r. Zasadniczym elementem reformy miało być upowszechnienie 10-letniej powszechnej szkoły średniej, której podstawą realizacji stała się na wsi gminna szkoła zbiorcza. Ich powoływanie trwało do roku 1978 i połączone z likwidacją małych szkół doprowadziło do generalnego przeobrażenia sieci szkolnictwa na wsi. Przy czym w procesie tym nie zawsze uw-

tyś. Liczby dowożonych uczniów. Do papierze organizacja dowożenia przedstawiała się stosunkowo prosto, w praktyce okazała się bariera nie do pokonania dla połączonej siły PKS, kółek rolniczych i szkolnego transportu. Niewystarczająca ilość środków komunikacji, zła jakość dróg, wreszcie narastające kłopoty z zakupem części zamiennych do pojazdów spowodowały, że dla znacznej części uczniów reorganizacja szkolnictwa utrudniła naukę. A przecież nie były to jedyny mankamenty funkcjonowania szkół zbiorczych. Budynki wielu z nich

nie były przystosowane do nowych zadań, perspektywa budowy nowych obiektów oddalała się, niemożliwym stało się zapewnienie odpowiedniego dożywiania dzieci dowożonych i dojeżdżających.

W tych warunkach coraz wyraźniej rysowała się konieczność „po reorganizacji” tym bardziej, że rolę społeczny nacisk. W ostatnim roku szkolnym mieszkańcy wsi łomżyńskich zgłosili 109 wniosków w sprawie zmiany w sieci szkolnej. W 29 wsiach domagano się zorganizowania nowych punktów nauczania z klasami I-III, w 9 z klasami I-IV, w 5 z klasami IV, w 15 z klasami I-VI, w 42 z zmianą planu na pełne szkoły podstawowe, a w 7 powołania nowych szkół. Po licznych konsultacjach i zbilan-

sowaniu możliwości postanowiono zrealizować 63 wnioski. Od nowego roku szkolnego funkcjonować w województwie będzie o 39 więcej (taką jest koncepcja władz administracyjnych), szkół ośmioklasowych. Uruchomione one zostaną ponownie w miejscowościach: Nowa Wieś Krzeszkowa - gm. Czerw. Krzeszkowa - gm. Szeplaki, Sienka Lipusy - gm. Czerw. Lamplice i Radziszewo - gm. Ciechanowiec, Nadbory - gm. Jedwabne, Luniewo - gm. Klu-kowo, Podgórze - gm. Łomża, Tarnowo - gm. Miastkowo, Kostry Noski i Stokowisko - gm. Nowe Piekury.

Z materiałów przedłożonych radnym WRN wynika, że nie są to ostateczne zmiany, w przypadku „społecznego zapotrzebowania” mogą nastąpić dalsze. Wynika z nich ponadto świadomość faktu, że zaspokojenie społecznych żądań dziś koliduje ze społecznymi potrzebami dnia jutrzejszego, że „jedyna droga do wyrównania poziomu nauczania dzieci i młodzieży niezależnie od miejsca zamieszkania” wiedzie poprzez duże i dobrze zorganizowane szkoły. W naszym przypadku - gminne szkoły zbiorcze.

Analizę zmian prezentowaną przez Urząd Wojewódzki kończy znamienny akapit określający kierunek powrotu do koncepcji zbiorczych szkół gminnych: „Będzie to (...) proces powolny, związany z działalnością inwestycyjną w zakresie budowy nowych obiektów oświatowych, budową dróg dojazdowych i zakupem nowych autobusów. Konieczna będzie pełna aprobata opinii społecznej. Budowana na wsiach, racjonalnych podstawach zbiorczych szkół na wsi - stanie niewątpliwie w pełni zaakceptowaną przez rodziców”. Gdyby tak rozumowano w połowie lat siedemdziesiątych...

Listy do redakcji Coś za coś

Brakuje nam m. in. papieru toaletowego. Jak wszystko zresztą można go kupić u handlarzy na rynku po odpowiednio wyższej cenie. Oni mają czas i wiedzą gdzie, kiedy i po co ustawić się w kolejce. Osoby pracujące nie mają tej sposobności więc przepłacają za towary produkowane przez siebie i przy społecznych warsztatach pracy. Uwazam, że przynajmniej częściowo, w miarę możliwości, powinno się zapobiegać spekulacji. W przypadku papieru toaletowego można np. wprowadzić jego sprzedaż w zamian za makulaturę. Podobnie należało uzależnić sprzedaż dywanów od ilości dostarczonych szmat itp. Wówczas nie wyrzucano by surowców wtórnych na śmietnik. Oczywiście się z nich place, podworki, piwnice i strychy. Korzyści mieliśmyby wszyscy, z wyjątkiem spekulatorów.

J. M. Suwałki
Od niedawna Wojewódzka Zbiornica Przemysłu Surowców Włóknistych w Ciechanowie prowadzi wymienną sprzedaż papieru toaletowego pobierając za rolę 1 kilogram makulatury. Czy nie warto upowszechnić tych doświadczeń na naszym terenie? W podobny sposób można by pozyskiwać opakowania, śmietanie, oleje, miazdardę i kręszaki. Przy obecnym kryzysie gospodarsym musimy bowiem dostrzeżać takie rezerwy i wykorzystywać je, bo „na bezrybiu i rak ryba”. ANATOL DMITRIUK Białystok



Są kłopoty z dystrybucją chleba. Rozwój małych piekarni jest chyba jedynym pozytywnym rozwiązaniem tego problemu.

Gdzie są małe młyny masarskie, piekarskie...?

Obecne trudności w dziedzinie rolnictwa i gospodarki żywnościowej spowodowane zostały wieloma zaniedbaniami i błędnymi decyzjami, podejmowanymi w okresie całej historii powojennej Polski. Jednak największe spustoszenie w zapleczu technicznym rolnictwa spowodowała polityka rolna w ubiegłym dziesięcioleciu. Nie można rozwiązać problemów żywnościowych wyłącznie przez budowę dużych zakładów przetwórczych przy równoległej likwidacji niewielkich, prywatnych bądź spółdzielczych zakładów pracujących na rzecz mieszkańców gminy czy najbliższej okolicy i w większości przypadków zaspokajających zapotrzebowanie tych niewielkich regionów w mięso, mąkę, pasze dla bydła itd. Niestety, polityka taka była preferowana i społeczeństwo najszybciej i najbardziej odczuwa teraz jej skutki. Dlatego też perspektywa szybkiego wyjścia z kryzysu żywnościowego wiąże się nierozdzielnie z przywróceniem do łask tych właśnie małych młynów, miazsarni, masarni i piekarni. Znalazło to odzwierciedlenie w uchwałach KC PZPR, Sejmu i rządowych, podejmowanych po sierpniu 1980 roku. Już prawie rok mówi się o konieczności uruchomienia zakładów, które zaprzestają produkcji w latach ubiegłych stworzenia właściwych warunków, tym, które jeszcze funkcjonują, podniesienia rangi zawodów młynarza czy piekarza. Sprawy te poruszono również w dyskusji przed IX Nadzwyczajnym Zjazdem PZPR. Mówiła o tym przede wszystkim wazka grupa rolników i rzemieślników - delegatów na Zjazd. Niestety, deklaracje i oświadczenia na ten temat wciąż stoją w sprzeczności z praktyką gospodarczą. W ciągu całego roku nie zanotowano widocznego wzrostu liczby małych zakładów w żadnej

maszynom wciąż brakuje części, z których wiele wynikać by mogło z zemości, itd. Niektórzy decydenci już dawno powinni sobie uświadomić, że małe zakłady pracujące na rzecz rolnictwa to również duża oszczędność materiałów, energii, środków transportowych, to szerokie pole do popisu dla ludzkiej inicjatywy i także lepsze zaopatrzenie niektórych regionów, a przy właściwie rozwiniętej sieci tych placówek, również całego kraju. IX Nadzwyczajny Zjazd PZPR oczekiwany był z olbrzymim nadziejami. Oby oczekiwania te Zjazd ten spełnił, oby wytyczył taki kierunek polityki rolnej, który przyniesie korzyść rolnikom i rzemieślnikom i całemu społeczeństwu. (WN)



Takich miazsarni pasz jak w Myszyńcu (woj. ostrołęcki) mamy wciąż zbyt mało.

Wystąpienie Mieczysława Rakowskiego na poniedziałkowych obradach Zjazdu

Prezydium Zjazdu poleciło mi poinformować o sytuacji politycznej, gospodarczej i społecznej w kraju w dniu zakończenia Zjazdu. Jest ona nadal skomplikowana. Zmiana sytuacji i niekorzystne na korzyść państwa zależeć będzie nie tylko od Komitetu Centralnego, Biura Politycznego i rządu, lecz także, a może przede wszystkim, od waszej postawy, od postawy wszystkich członków naszej partii. W świetle tej sytuacji, o której będę mówił na dziś i na jutro sprawą najważniejszą jest aktywne, osobiste przeciwstawienie się przez członków partii tej latwości, z jaką w Polsce obecnie siega się po broń strajkową.

W województwie gorzowskim prowadzona jest akcja NSZZ Rolników Indywidualnych „Solidarność” przeciwstawiająca się podniesieniu cen na niektóre usługi rolnicze. Nawołuje się do niedostawiania mleka do punktów skupu. Przechodzę teraz do omówienia konfliktowej sytuacji na Wybrzeżu. Jak wiadomo, dyskusja wokół Karty Portowca i wokół postulatów stawianych przez „Solidarność” portowców, trwa już od dłuższego czasu. Otóż w lipcu odbyły się trzy spotkania Komisji Rządowej z Komisją Branżową NSZZ „Solidarność” portowców morskich w sprawie zakresu szczególnych uprawnień dla pracowników portowych, ujętych w tzw. Karcie Portowca, która miała wejść w życie z dniem 1 marca 81 r. Przedstawiciele „Solidarność” zażądali zatwierdzenia projektu Karty Portowca z marca br., który nie mógł być jednak przyjęty przez rząd w pełnym zakresie, gdyż jego wprowadzenie spowodowałoby nie tylko wzrost różnych świadczeń wartości 300 mln złotych w skali rocznej, wyłącznie w branży portowej, ale przede wszystkim stworzyłoby precedens dla podobnych wystąpień innych branż, które złożyły już odpowiednie wnioski w tej sprawie. Rząd otrzymał dotychczas 48 wniosków w sprawie wprowadzenia kart branżowych i zmian w układach zbiorowych, pracy, których realizacja musiałaby kosztować około 150 mld złotych. Mimo postępu w rozmowach, jakie przeprowadzono 6 lipca w Gdyni i 7 lipca w Warszawie, przedstawiciele „Solidarność” podtrzymali swoje żądania, które wykraczały poza uuprawnienia przyznane w innych kartach branżowych i zorganizowane w dniu 8 lipca w godzinach od 10 do 11 strajk ostrzegawczy i zapowiedzieli, że w przypadku nieprzyjęcia ich żądań, ogłoszą strajk własny, 15 lipca odbyły się kolejne rozmowy Komisji Rządowej z Komisją Branżową „Solidarność”. W toku negocjacji nastąpiło pewne zbliżenie stanowisk obu stron w odniesieniu do szczególnych uprawnień dla grupy pracowników bezpośrednio zatrudnionych przy przeładunku, jednak strona związkowa nie potwierdziła swej zgody na żadne konkretne ustalenia, poza uzgodnionym wykazem stanowisk, które mają być objęte szczególnymi uprawnieniami. Rozmowy te zostały przerwane, gdyż przedstawiciele „Solidarność” nie odstąpili od swoich żądań, a w szczególności w sprawach:

Na marginesie chcę podzielić się pewną informacją szczerpniętą z innego kraju. Otóż w zakładach Volkswagena przez 5 lat, dokładnie przez 5 lat, związki zawodowe wspólnie z dyrekcją prowadziły negocjacje o skróceniu czasu pracy. I obie strony przez 5 lat dbały o to, żeby nie zadusić tej kury, która znosi złote jajka. U nas natomiast po broń strajkową sięga się z niezwykłą łatwością i niedługą już, jak ktoś będzie miał za czasów, to też będzie zwywał do strajku.

Urlopów dodatkowych przyznawanych automatycznie po 15 latach pracy, następnie po 5 lat w wymiarze 26 dni bez orzeczenia lekarskiego. Takiego przywileju do drugiego urlopu pomiatowanego przyznawano automatycznie nie ma w żadnej karcie branżowej. Dodatków stażowych za długoletnią pracę dla wszystkich pracowników w najwyższym wymiarze, tj. w wysokości 25 proc. A dodatkowo podwyższonego o 100 proc. - dla pracowników zatrudnionych bezpośrednio przy przeładunkach, a więc w wysokości wyższej niż dla górników zatrudnionych pod ziemią. Mimo wyrażenia gotowości przez rząd kontynuowania rozmów na tematy sporne, przedstawiciele „Solidarność” ogłosili rozpoczęcie strajku na 23 lipca aż do odwołania - zablokowanie portów i przekształcenie komisji branżowych „Solidarność” w komitet strajkowy, który będzie decydował, czy i ewentualnie jakie towary będą wyładowywane ze statków w czasie strajku. Rozmowy przedstawicielej rządu ze stroną związkową potwierdziły, że „Solidarność” nie wyraża chęci do kompromisu i ostatecznego uzgodnienia tekstu Karty Portowca oraz, że „Solidarność” usiłuje w Karcie Portowca preferować taki zakres uprawnień, który stwarzałby precedensy dla innych branż.

Przechodzę do innych aspektów sytuacji. W ciągu ostatnich dwóch dni, ten, od tej informacji, którą wam z upoważnienia Prezydium przedstawiłem, w dalszym ciągu utrzymuje się duże zainteresowanie obradami IX Zjazdu i wynikami głosowań. W dniu wczorajszym komentowany był przebieg wyborów. Przeważała opinia akceptująca wybór towarzysza St. Kani na funkcję I sekretarza. W różnych wypowiedziach podkreśla się, że zwycięstwo wyborcze tak wielką ilością głosów, świadczy o zaufaniu i aprobacie dla linii porozumienia, co jest zgodne z oczekiwaniami społeczeństwa. Wyraża się przekonanie, że tow. Kania ma obywatelską szansę wyprzeżenia partii i kraju z głębokiego kryzysu oraz, że Zjazd wypracuje dobry program i instytucjonalne gwarancje demokracji.

Odnotowano również pierwsze, bardzo pozytywne reakcje, na przemówienie tow. Jaruzelskiego. Podkreśla się stanowczość i szczerłość w wystąpieniu premiera. Pozytywnie oceniana jest, reprezentowana w dyskusji na Zjeździe, zapowiedź bardziej stanowczego rozwiązywania problemów. Potwierdzeniem zasadności obaw o niepokojące społeczeństwo, o których mówił prezes Rady Ministrów w swoim wystąpieniu są działania niektórych lokalnych ogniw „Solidarność”. 17 bm. odbyło się w Łodzi spotkanie przedstawicieli „Solidarność” z 12 regionów. W czasie spotkania zastanawiano się m.in. nad tym, jak przekształcić narastające, głównie w wyniku braków rynkowych, niezadowolenie społeczne w akcję protestacyjną i to akcję efektywną i skuteczną, bolesną dla przeciwnika.

Zdjęcia: CAF - Roman Sieńko

ciąg dalszy na str. 4

ZBIGNIEW CHYLKIŃSKI

Nasze interwencje Ten kto daje i odbiera...

Spółdzielnie Kółek Rolniczych chcą lepiej spełniać swe zadania statutowe — czyli sprawnie świadczyć usługi na rzecz rolników indywidualnych — przekazują w tym roku ziemie innym użytkownikom. Tylko w woj. białostockim eskary pragną w br. pozbyć się 20 tys. ha, ale — według administracji państwowej — na taki obszar gruntów nie znajdują się od razu chętni. Sprzedaje się więc, ile można.

Właśnie wiosną br. SKR Zabudów rozpoczęła parcelację własnych użytków. Na nabycie 1400 ha o powierzchni 3,5 ha położonej nie opodal wsi Kamionka, która notabene w poprzednich latach nie bardzo wydawała pług, zgłosiło się dwóch rolników, Franciszek Dzianielewicz (45 lat) i jego rówieśnik — Władysław Choroszczyk. Naczelnik Zarządu, Jan Polak, obecny przy transakcji z eskarem, zajął zadowolenia reę, że przybędzie wsi paszy i zwierząt. Bo istotnie, rolnicy ci natychmiast po uzyskaniu zgody naczelnika i wytyczeniu mezd przez miejscowego geodetę, przystąpili do pielęgnacji i uprawy łąki. W czerwcu zebrali dołki, a z początku lipca posiali nawozy pod następny odtrost. Jednak ich sąsiad — Zygmunt Gutowski (emeryt) wi-

dząc, jak łąka pięknie rodzi, poczynił też o nią starania. Uzyskał względy lokalnego agronoma — Tadeusza Nosowskiego, który nakazał Dzianielewiczowi i Choroszczykowi, aby dalej czynili używając, co dalej jest niekonsekwentny, a na wszystko niesprawiedliwy.

Naszemu zdaniem, skoro naczelnik raz zdecydował, a decyzja przyniosła wymierne efekty w postaci uzyskanej paszy, nie ma racjonalnych podstaw do jej zmiany. Bo po co zwozić rolników, podważać zaufanie do władzy i własny autorytet? A ponadto — jaka pewność, że jeden emeryt będzie wydajniej pracował aniżeli dwóch młodych w sile wieku?

(haka)

Rozpoczęły się przewozy ziemniaków. Na razie jest to skromna masa towarowa, która rosnąć będzie systematycznie, osiągając maksymalne wielkości jesienią.

W tym roku przewozy zbóż, ziemniaków, buraków cukrowych zapowiadają się znacznie korzystniej, niż poprzednio, co w większym stopniu absorbować ma transport. Niektórzy szacują, że samych buraków cukrowych będzie na Suwalszczyźnie o 80 proc. więcej, niż w ub. roku.

W trakcie bilansowania potrzeb i środków przewozowych przez głównego koordynatora transportu ziemniaków — Państwową Komunikację Samochodową okazało się, że ilość zamówień na tabor, jest jednak stosunkowo niewielka. W ośrodku Zarządu PKS działającym m.in. w woj. suwalskim postanowiono — jak słyszę — sporą rezerwę przygotowanych pojazdów i tych, które należą do różnych przedsiębiorstw, a w trybie awaryjnym uzupełniać mają podstawową grupę vozów. Jest to zjawisko pozornie optymistyczne. Wywołuje jednak obawę, że państwowe gospodarstwa rolne i inni producenci plodów rolnych, przeceniają nieco własną samowystarczalność w tym zakresie.

trudno będzie sprostać. Można się także spodziewać ewentualnego pogłębienia

Przed przewozowym szczytem

krytycznej sytuacji, jeśli rolnicy decydujący się na przetrzymywanie zbóż u siebie (licząc na korzystniejsze ceny skupu) zagnają na targowiska i przy okazji, albo jeśli pogoda nie będzie sprzyjać magazynowaniu zbóż w gospodarstwach.

III kwartał poprzedzający nasilenie przewozu ziemniaków, charakteryzuje w województwach: białostockim, łomżyńskim i suwalskim, licząc 324 tys. ton produktów rolnych, które mają być dostarczane transporterem kolejowym. W tym okresie obowiazują już precyzyjne harmonogramy. Każdy przewoźnik jak PKS, STW, kółka rolnicze, PTHW i kilku innych wie, jakimi środka-

mi dysponuje, co i kiedy ma wozic. Kolej od dawna już przygotowuje się do swojego udziału w kampanii. Absorbowana będzie jednak w poważniejszym stopniu dopiero od września, gdy na dalsze odległości ruszą dostawy ziemniaków, zboża, buraków. I tu zapowiedź urodzaju zmusza do intensywniejszych zabiegów organizacyjnych. Dyrekcja DRKP nie wyklucza w razie konieczności odwoływania w szczytowej porze przewozowej niektórych pociągów pasażerskich. Te

drastyczne działania staną się koniecznością, jeśli nie przyniosą rezultatu typowe zabiegi, jak uzupełnianie remontu taboru, przygotowanie stacji i ekspedycji, usprawnianie sprzętu ładującego na rampach, uruchamianie rezerwy kadrowej, remonty sieci trakcyjnej itp. Kolejare liczą się z faktem, że tym razem przewieźć trzeba będzie w rejonie Dyrekcji Rejonowej Kolei Państwowych do pół miliona plodów rolnych. O około 200 tys. ton więcej, niż w poprzednim sezonie.

Warto odnotować deklarację wszystkich głównych przewoźników iż są oni w stanie sprostać tegorocznemu przewozom ziemniaków.

Traktują to zadanie w zblizającym się okresie, jako nadrzędne. Jeśli budzą się wątpliwości, to dotyczy one sposobów osiągnięcia wspomnianego celu. Nie tylko DRKP, ale i zarządy PKS zapowiadają, że w ostateczności odwoływane będą kursy komunikacji pasażerskiej. Paliwa — informują — nie powinno braknąć. Niemniej znane są, pogłębiające się trudności z pozyskiwaniem części zamiennych, opon, akumulatorów, a ostatnio olejów, które wykruszyć mogą każdą rezerwę pojazdów. Znaną są także z lat poprzednich doświadczenia: wysoka sprawność techniczna taboru z pierwszych dni kampanii nagłe zaczyna spadać. Dystrybutorzy ratują się drastycznymi decyzjami. Wprowadzają ograniczenia komunikacyjne, przetrzucają kierowców na inne wozy, wprowadzają cieciga w rozkładach.

Okazuje się, że gdzieś głęboko u podstaw optymistycznych zapewnień o pozytywnym bilansie przewozowych mocy i potrzeb, tkwi świadomość, że zawsze można uciec się do takich niepopularnych środków. Chciałbym się mylić, ale sądzę, że w trakcie planowania przewozów w IV kwartale, gdy potrzeby będą nieopornymi większe, a środki nieoczekiwanie i ratować będziemy plan kosztów pasażerów. Rzecz w tym, że wszelkie cieciga i ograniczenia, są rozwiązaniem zbyt prostym i niezbyt uczciwym, jeśli był czas na ich uniknięcie. Ten czas jeszcze jest.

(apo)

wzięte z życia

Było to w roku pięćdziesiątym. Miałem wtedy osiemnaście lat. Złożyłem na organizację przy Zarządzie Powiatowym ZMP podanie o przyjęcie do partii. Z niedzieli, o której miało się odbyć zebranie, przystąpiłem do niego z kilkoma kolegami. Jakież było moje zaskoczenie, kiedy szybko okazało się, że z moimi kolegami nie ma nic wspólnego. Powiedziałem lepiej, dlaczego chcę wstąpić do partii? Powiedziałem, że to nie jest moje powołanie, że jestem niezadowolony z sytuacji. Wtedy sekretarz organizacji (ach, ten trzon!), przynaglił mnie do odpowiedzi. No, z jakiego powodu chcecie należeć do partii? Takie proste pytanie... Naprawdę zabierałem rozproszone myśli. Ale ciągle nie mądrze nie przychodziło mi do głowy. — Powiedziałem, że chcę wstąpić do partii, bo chcę budować socjalizm, — Z pewnością chcecie razem z nami budować socjalizm, — Powiedziałem, że chcę wstąpić do partii, bo chcę być z wami, — Ależ tak! — odrzekłem z wypiekami na twarzy. — A mówili, że to przecież takie proste pytanie. Czy towarzysze mają jeszcze jakieś pytania, uwagi? Nie widzę. A więc głosujmy. Kto za?

Przyjścia, odejścia

I przyznać muszę, że zawsze czekałem z niecierpliwością na wypowiedź jakiegoś robotnika lub chłopca. Wiedziałem bowiem, a nawet byłem tego pewien, że będzie ona prawdziwą okrasą zebrania. To nic, że mówili chropowato, nieskładnie. W ich wypowiedziach tkwił zawsze jakiś autentyzm. Przykład najświetniejszy. Oto na wsi odbywa się zebranie partyjne, na którym staje sprawa rolnika, który oddał legitymację. Na sali wycozywało się wyraźne podniecenie. Oczywiście, najbardziej uderzono się zainteresowanemu, siedzącemu samotnie przy ostatnim stoliku.

Zabiera głos sekretarz. Odczytuje podanie. W pewnej chwili odzywa się Z. — Rezygnuję. — Z czego? — pyta sekretarz. — Z członkostwa? O tym przecież już wiemy. Czytam tylko dla formalności. — Rezygnuję z tego podania.

Po sali przeszedł szmer. Zebrani żądają, aby wyjaśnić swoją decyzję. Z. próbuje tłumaczyć, że podanie napisał pod wpływem chwilowych emocji. Teraz zrozumiął, że postąpił nierozważnie i pochopnie. Jedni jego słowa przyjmują z zrozumieniem, inni natomiast wyrażają pewne wątpliwości.

W końcu ktoś zwraca się do Z. i mówi: — Rób prawdę. Czego się wystraszysz? Z. jest wyraźnie zmieszany. Widać, że coś w nim się gotuje. Ale co? Sprawa robi się dla mnie coraz bardziej tajemniczą. — z punktu widzenia dziennikarskiego — frajdująca.

— No powiedz, kto ci zmył głowę. Póć wsi wie, a przed nami ukrywaj. — Defektem między się jak w ukropie. Ciagle przypierany do muru, z ociąganiem i zawstydzeniem wymaję: — To było tak: o moim podaniu dowiedziała się żonka. I jak nie skoczyła na mnie, znając ją zresztą. — Ach, ty wstrętny ichodzu! Ty szurcze przektęciu! — Tylko nie szurcze, tylko nie szurcze! — próbuję ją mitygować. — Nie? A kto ucieka z tonącego okrętu? Tylko szurczy! Tyje lat byłęś z nimi, a teraz chcesz zmykać? To wypada człowiekowi honorowemu? Pomyśl tylko, durna pato, pomyśl!

— I wiecie, moi drodzy, że jeszcze nigdy w życiu nie znalazłem się tyle wstydu. I to od swojej rodzzonej kobiety. Dlatego rezygnuję z tego podania. Chcę mieć w domu spokój.

— Ej, czy tylko w domu? — pyta miejscowy nauczyciel. — Nie rozumieć... — A sunিয়ে... — Toś mówię, że chodzą przecie do dom. — I widać, że rozległy się uśmiechy. Ale były one raczej nie wyrazem drwiny, ale życzliwej aprobaty. Jest już tu siumienie z domem. Starsi powiadają, że to taki stary zwyczaj, jeszcze pogański. Czort po wie. Może.

Jak widać, różne bywają w życiu przyjścia i odejścia. Do partii też.

ST. STARAD

Rezerwy w racjonalizacji

Zjednoczenie Budownictwa Rolniczego w Białymstoku, które zreszta trzynastę przedsięwzięciem w województwach białostockim, łomżyńskim i suwalskim, osiąga przeciętnie w skali rocznej 6-7 mln zł oszczędności z tytułu racjonalizacji. Dotychczas najlepiej spisują się twórcy z Przedsiębiorstwa Budownictwa Rolniczego w Oleku i Giżycku. Natomiast brak jest zainteresowania wynalazczością w PBRol w Bielsku Podlaskim. We współzawodnictwie indywidualnym wyróżnia się

inż. Zbigniew Desakiewicz z suwalskiego PBRol, autor wielu cennych projektów. Dobre rezultaty przynosi współpracę Zjednoczenia z Instytutem Budownictwa, Mechanizacji i Elektryfikacji Rolnictwa i Centralnym Ośrodkiem Badawczo-Rozwojowym Budownictwa Rolniczego w Warszawie, i Politechniką Białostocką. W białostockim Zjednoczeniu dotychczas projekty opracowują zaledwie 65 twórców, w tym 29 robotników. (es)

Wystąpienie Mieczysława Rakowskiego na poniedziałkowych obradach Zjazdu

Ciąg dalszy ze str. 3

Raz jeszcze trzeba wyraźnie stwierdzić, że rząd nie może przyjąć w pełnym zakresie żądań „Solidarności”, gdyż spowodowałoby to konieczność przyznania analogicznych uprawnień innym grupom pracowniczym — co w obecnej sytuacji ekonomicznej kraju oznaczałoby dalszy powolatny napływ pieniądza bez pokrycia na rynek. Dlatego rząd uważa, że należy obecnie wprowadzić Kartę Portowca na bazie projektu dyskusyjnego w Gdyni 15 lipca z terminem ważności od 1 marca 1981 i podjąć rozmowy na temat nie ugodnionych spraw z Krajową Komisją Porozumiewawczą w ramach generalnego uregulowania w kraju specjalnych przywilejów branżowych.

Sytuacja niemal bez zmian jest także w LOT-cie. Jej cechą charakterystyczną w ostatnich dwóch dniach jest montowanie akcji solidarystycznej popierającej strajk w LOT-cie. „Solidarność” LOT-u wydała ulotkę, zapowiadającą przystąpienie do strajku, w której stwierdza się m.in. „czekaliśmy 10 miesięcy aż władza wypełnia zobowiązania, które podjęły podpisując gdańskie porozumienie”. Chcąc tutaj dodać, że Komitet Rządowy do Spraw Związków Zawodowych ma już przygotowaną obszerną dokumentację, w której wykazuje co i ile zostało wykonane, jeżeli chodzi o Porozumienie Gdańskie. Jest to duża księga. Dalej stwierdza się, że „czekaliśmy na likwidację centralistycznego systemu radzenia, który od ponad 35 lat sprządza na nasz kraj kryzys gospodarczy i społeczne. Bieżącość rządzących a jeszcze bardziej puste półki sklepów dowodzą, że społeczeństwo musi walczyć z kryzysem”. Ciekawe, że to odpowiedzialność ma się przejawiać w strajkach.

Otóż, wracając do tej akcji solidarystycznej, dziakiem tym nadaje się ogólnospoleczna interpretacja. Uprawozwieniane są mia nowe tezy, że opór rządu wobec postulatów LOT-u oznacza zagrażenie dla samorządności. A zagrożenie samorządności oznacza zahamowanie procesu reformy gospodarczej. Rząd nie jest zainteresowany w przeprowadzeniu reformy, stwierdza się, ponieważ cytuję — „broni własnych stołków”. Na tym te lansuje się demagogiczne hasło, że poparcie dla strajku w LOT-cie jest poparciem dla reformy gospodarczej.

Kilka słów wyjaśnienia.

LOT jest instytucją działającą przede wszystkim w komunikacji międzynarodowej. Użytkuje przestrzeń powietrzną i lotniska innych krajów, w związku z czym jego kierownictwo musi utrzymywać ściśle współpracę nie tylko z organizacjami cywilnymi za granicą, ale również z organami odpowiedzialnymi za bezpieczeństwo i obronę kraju. Dotyczy to także współpracy z jednostkami odpowiedzialnymi za ochronę granic Polski. LOT jest ważnym ogniwem w systemie obronnym Paktu Warszawskiego. Konieczność zapewnienia organom państwowym decyzji co do obsady stanowiska dyrektora przedsiębiorstwa musi posiadać bezsporną. Takie jest stanowisko rządu, które zostało zresztą już wielokrotnie przedstawione naszym rozmówcom z LOT-u. Jeśli natomiast chodzi o reformę gospodarczą — to sprawa ta została jasno przedstawiona we wczorajszym przemówieniu prezesa Rady Ministrów.

Chciałbym wobec podanych w tym przemówieniu faktów oraz konkretnych posunięć, jakie są podejmowane przez rząd, stwierdzić, że i twierdzenie o braku zainteresowania ze strony władz sprawami reformy wyczerpało pytania o co tutaj chodzi. Przypomnieć trzeba trzy elementy: kon-

WARSAWA (PAP) — Górnicy nie mają się czym myć, a ich żony nie mają proszku do prania. Podobne sygnały nadchodzą z całego kraju. Sytuacja w tzw. „zielonych województwach” nie jest może tak trudna, jak w dużych aglomeracjach, ale jest faktem, że do starych braków doszły nowe: mydła, proszki do prania, pasty do zębów, szamponów.

O sprawach tych z dyrektorem „POLLNY” MARKIEM WEŁOŃSKIM rozmawia dziennikarz PAP.

— Panie dyrektorze, rozmawialiśmy niedawno o „Cypisku”. Wydrużanie tej reformy zaskodziło widocznie sprawie bez brakuje nie tylko „Cypiska”, ale wszelkich proszków i płynów do prania i czyszczenia, mydła, szamponów, a nawet pasty do zębów. Czy podać do gakuje również szamponów, płynów do prania i mydła, których dostawę poważnie zwiękziliśmy.

Nie pomagajmy niszczyć rynku!

ROZMOWA O PROSKACH I MYDLE Z DYREKTOREM „POLNY”

— Sam bym chciał wyjaśnienie, bo przecież produkcja idzie niezłe. Podam trochę liczb... — Tylko nie mówmy o wartościowym wykonaniu planu... — Proszę bardzo. W I półroczu br. ilościowo dostarczaliśmy na rynek 92 proc. ilości proszków do prania, dostarczanych przed rokiem 96 proc. mydła toaletowych, 106 proc. szamponu, 130 proc. płynów do prania i 112 proc. płynów do mycia naczyń.

— W fabrykach i warsztatach nie ma pasty bhp... — To kolejna zagadka, w ub. r. jej nie brakowało, a w br. zwiększyliśmy jej dostawę o 8 proc. i mamy sygnały, że jej nie ma w handlu. Przecież spadek w dostawach proszków do prania (o 7,9 proc.) i mydła toaletowych (o 3,9 proc.) też jest niewielki i nie tłumaczy tak ostrego deficytu rynkowego. Poza tym bra-



Za jedną z najbardziej fatalnych decyzji dotyczących technicznego zaplecza motoryzacji uważam zarządzenie wycofujące ze sklepów wiele części zamiennych. Wszystkie one zgodnie z jakimś — niezrozumiałym dla mnie — wyższym celem, przekazane zostały do stacji obsługi. Już w kilka miesięcy po tym wytyworyła się sytuacja paradoksalna. Części nie było w sklepach, ale też nie można ich było montować w stacjach. Dotyczyło to przede wszystkim jednostek Polmozytu — monopolisty w kraju.

Fikcja na stacjach obsługi

prywatnym warsztacie, musi wykonać powtórnie placąc. Zupelna fikcja w całym majestacie przedsiębiorstwa. O lot hecy wszyscy wiedzą od lat i stan ten trwa. Nikt nie chce ruszyć tego bagna. Jedyną firmą, która na tym korzysta jest Polmozyt. Zastanawiam się czasem, co by było, gdyby rzeczywistnie na stacjach obsługi nie imnego nie robiono, tylko pisaną kwity — magazyn wyda, kasa przyjmie. Podejrzą, że ruch na stacjach byłby całkiem spory, że miesięczne i roczne. Warto takimi rozwiązaniami zadowiesić się głębiej, jako że oni nie placą za nie wykonaną robotę, a po prostu — tyle kosztują części. Nikt by się nie denerwował, na stacjach byłoby czysto i elegancko. Może wówczas narzędzia byłyby w kompletach, czynne diagnostyki itd.

dziom dziwilo, bo przecież bez przerwy słyszą o zalamaniu produkcji, o braku surowców, o przestojach. Czym się pan kierował, udzielając mi tego wywiadu? Przecież tw. informacja uspokajające wywierają wręcz odwrotny skutek... — Osobiście liczę na rozsadek czytelników. Jak podaje, ilościowo dostawy były w I półroczu dobre. Początek „paniki” moim zdaniem wiązał się ze złą dystrybucją. Mam szansę opanovać sytuację bo w II półroczu zwiększyliśmy dostawy, a to dzięki trzem podjętym decyzjom.

— Widzę, że wyprzedzacie reformę gospodarczą... — W pewnym sensie tak. Np. minister Handlu Zagranicznego wydał dyspozycję, żeby w ramach transakcji wiązanych sprzedawać dla nas surowce i materiały. Minister Handlu Wewnętrznego zdecydował, że w IV kwartale otrzymamy na zakup surowców do produkcji mydła i proszków dolary „utargowa-

Smigiel — kolebka polskiego arianizmu

Wśród najbardziej tolerancyjnych krajów europejskich w XVI w. znajdowała się Rzeczpospolita, w której schronienia szukało wielu przedświadanych z przekonaniami religijnymi cudzoziemców. To oni przynieśli na nasz grunt nowinki ruchów reformatorskich.

„Historicy polscy, hoitubiaie Pizczów, Lewartów, Raków, Nowy Sącz czy Łusławice, zapominają, arianizmu był Smigiel, kultury-cyści, na owej XVI-wiecznej Armaple reformacji w woj. lesznie-wiskiem stał się zjawnie powstającym. W czele — zorganizowały się szeregach przy społeczne, a prym wo-

dził socyjanizm, najbardziej radykalny odmian kalwinizmu, który był w tym okresie istynnym i podobną placówką arianistickim, rdzenie polskim. Jego wyznawców zwano socyjanami, arianami lub braćmi polskimi.

Już w 1568 r. istniała w Smiglu znaczna grupa arian, choć w Polsce ruch ten wyodrębnił się z kalwinizmu formalnie dopiero w latach 1562-1565. W późniejszym okresie powstała szkoła oraz zbór arian. Poziomem smigielską szkoła znacznie przewyższała podobną placówkę arianisticką w owym czasie w Polsce. Uczniem tej szkoły był m.in. arianizm, późniejszy admirał Krzysztof Cisewski. Nowsi ariarze miały znaczne powzięcie wśród szlachty z okolic Smigla i Kosińska, a dzieci postępowym hasłom społecznym, zjednywała też chłopów.

daniu są rzadkości. Ale też na tamtych stacjach można dostacć dosłownie wszystko placąc cenę detaliczną. Nikt nie tworzy fikcji nie wykonanej roboty.

Rozmawianie jest proste, chesz zamontować część — proste bardzo, plac za nią i na prace mechanika, wykorzystanie urządzeń i narzędzi. Jeśli chesz bawić się sam, twoja sprawa, plac i do widzenia.

Przy deficycie stacji naprawczych, tego typu praktyka byłaby do przyjęcia przez wszystkich zainteresowanych. Za usługę wykonaną rzetelnie pobierana powinna być stosowna opłata — bez fikcyjnych cen. W sprawach cenikowych. Te sprawy cenikowe na rychło uregulowane.

— Ludzie, że stacji Polmozytu, z którymi miałem okazję rozmawiać zgodnie twierdzą, że w wiele czynności opłaty są zbyt niskie, że im nie opłaca się rzetelna robota. Przysięgam, że sporo jest i takich cenikowych — w pamięci — obliczonych nie obdarce klienta ze skóry.

JANUSZ GRYSZ

